

Sygn. akt I C 209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Zamojski

Protokolant: Anna Klois

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.**

przeciwko **Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiemu Szpitalowi (...)** w R.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4. 817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Łukasz Zamojski

Sygn. akt I C 209/16

UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, dnia 4 lutego 2016 roku wniosła o zasądzenie od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. kwoty 46 038,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 3 429,52 zł od dnia 21 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 8 359,92 zł od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 8 926,27 zł od dnia 21 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 8 613,16 zł od dnia 26 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 4 196,89 zł od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 8 532,67 zł od dnia 16 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 3 980,47 zł od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w oparciu o zawartą umowę wykonała na rzecz pozwanego usługi dystrybucji energii elektrycznej i wystawiła pozwanemu faktury VAT o numerach: (...). Z uwagi na brak zapłaty należności objętych przedmiotowymi fakturami pozwany został wezwany do zapłaty. W odpowiedzi, pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku pozwany złożył powódce oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powódki z wierzytelnością jaką pozwany posiada względem powódki z tytułu wystawionej w dniu 26 czerwca 2015 roku faktury VAT nr (...). W związku z oświadczeniem pozwanego, powódka wyjaśniła, że w dniu 19 listopada 2014 roku zawarła z pozwanym ugodę numer 59/2014/ZK. Przedmiotem ugody było uregulowanie kwestii związanych z korzystaniem przez powódkę z nieruchomości położonej w R. na działce o numerze (...) dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), a której użytkownikiem jest pozwany, celem przeprowadzenia i posadowienia instalacji i urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej. W ugodzie przewidziano, że okres zajęcia nieruchomości przez powódkę wynosi 5 dni roboczych. W przypadku przekroczenia określonego powyżej terminu, w § 4 ust 1 pkt 2 ugody przewidziano

dotatkowe obciążenie w wysokości 394 zł netto za każdą rozpoczętą dobę udostępnienia gruntu. Pozwany uznał, że doszło do przekroczenia przez powódkę umówionego czasu zajęcia nieruchomości, w związku z tym obciążył z tego tytułu należnością w łącznej kwocie 49 915,86 zł – pozycja numer 2 faktury numer (...) z dnia 26 czerwca 2015 roku. Powódka podała, że w konsekwencji powyższego pozwany złożył jej oświadczenie o potrąceniu. Powódka argumentowała, że przedmiotowe oświadczenie o potrąceniu nie mogło doprowadzić do umorzenia wierzytelności powódki względem pozwanego z tytułu świadczenia usług dystrybucji energii elektrycznej, ponieważ pozwany nie posiada względem powódki wierzytelności mogącej być przedmiotem potrącenia, co jest konsekwencją tego, że pozwany nie miał prawa do obciążenia powoda należnościami z tytułu przekroczenia umówionego terminu korzystania z nieruchomości pozwanego. Przewidziane w § 4 ust 1 pkt 2 dodatkowe wynagrodzenie stanowi karę umowną za przekroczenie umówionego terminu zajęcia przez powódkę nieruchomości, w związku z koniecznością przeprowadzenia oraz pozostawienia instalacji i urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej. Powódka wyjaśniła, że roboty na terenie określonym w ugodzie z dnia 19 listopada 2014 roku, nieruchomości związane z wykopem rowu kablowego, ułożeniem kabla, zasypaniem wykopów i wstępnym uporządkowaniem terenu zostały wykonane w okresie do 9 do 18 marca 2015 roku. Powódka podała, że z uwagi na problemy osobiste pracownika podwykonawcy powódki, nie doszło do zakończenia robót w terminie. Nadto powódka podała, że gdyby nawet przyjąć, iż umowa nie została zrealizowana przez powódkę w terminie, to znaczy, że doszło do przekroczenia umówionego terminu zajęcia nieruchomości, to pozwany nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody. Powódka zaznaczyła, że jest to o tyle istotne, iż przepis art. 483 § 1 k.c. wyraźnie mówi, że kara umowna stanowi formę naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Kara umowna jest zryczałtowanym odszkodowaniem ex contractu co ma ten skutek, że przesłanki jej wymagalności określają ogólne przesłanki kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Powódka, niezależnie od powyższego wniosła o miarkowanie kary umownej czyniąc to z ostrożności procesowej i podkreśliła, że co do zasady nie zgadza się z możliwością naliczenia kary.

Pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki szpital (...) numer 3 w (...), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut zaspokojenia roszczenia powoda w całości w dniu 10 sierpnia 2015 roku w drodze potrącenia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że zawarł z powódką umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Jednakże pozwany podniósł, iż zaspokoił roszczenie powódki w całości w drodze potrącenia w dniu 10 sierpnia 2015 roku, w związku z czym roszczenie wygasło i nie może być skutecznie dochodzone. Pozwany wskazał, iż z powódką łączyła go ugoda z dnia 19 listopada 2014 roku, na mocy której to pozwany wyraził zgodę na posadowienie urządzeń na swojej nieruchomości, a powódka zobowiązana była zapłacić pozwanemu wynagrodzenie z tytułu ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości co odpowiada konstrukcji umowy najmu. Na mocy § 4 umowy, powódka zobowiązana była do wykonania robót w tym przywrócenia terenu do stanu poprzedniego, w terminie 5 dni od przekazania frontu robót. Na okoliczność wydłużenia terminu na wykonanie prac, strony zastrzegły możliwość naliczania dalszych opłat za ograniczenie możliwości korzystania z gruntu w niezmiennej stawce dziennej wynoszącej 394 zł netto. W dniu 26 lutego 2015 roku, powódka zawiadomiła pozwanego, iż podwykonawca przedmiotowych robót na nieruchomości pozwanego będzie B. 7, a funkcję kierownika robót będzie A. K.. Dnia 9 marca 2015 roku pozwany przekazał podwykonawcy powódki front robót, zatem termin ich wykonania upłynąć miał w dniu 13 marca 2015 roku. Pozwany wskazał, że w dniu 14 czerwca 2016 roku wystosował do powódki pismo, w drodze którego powódka obciążona została nie tylko przewidzianym wynagrodzeniem w kwocie 2 423,10 zł brutto, ale także opłatą za ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości przez okres 103 dni, w łącznej kwocie 49 915,86 zł brutto. Dnia 25 czerwca 2015 roku, podwykonawca powódki oraz przedstawiciel pozwanego podpisali protokół przekazania terenu pozwanemu. W treści protokołu ustalono, iż zajmowany przez powódkę teren został pozwanemu zwrócony i przywrócony do stanu początkowego w dniu 25 czerwca 2015 roku – 103 dni po umówionym terminie.

Pozwany uwypuklił, iż w treści przedmiotowej ugody strony ustaliły opłatę za ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości w wysokości 1 970 zł netto za 5 dni, co daje 394 zł netto za dzień, co swoją konstrukcją odpowiada czynszowi najmu. Naturalne jest, iż w przypadku przedłużania się zajmowania przez powódkę nieruchomości

pozwanego, strony przewidziały z tego tytułu wynagrodzenie na rzecz pozwanego. Pozwany wskazał, że rozważania powódki w przedmiocie kar umownych nie znajdują zatem w przedmiotowej sprawie żadnego zastosowania.

W toku sprawy oraz w dalszych pisma procesowych strony podtrzymały swoje pierwotne stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 17 grudnia 2014 roku strony zawarły umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Zgodnie z postanowieniami umowy do obowiązków powódki należało dostarczanie energii elektrycznej z zachowaniem standardów jakościowych obsługi odbiorców oraz obowiązującymi parametrami jakościowymi (§ 5 umowy). Natomiast pozwany obowiązany był do odbioru energii elektrycznej w miejscach dostarczania energii oraz terminowego regulowania należności wynikających z umowy oraz innych należności związanych z pobieraniem energii (§ 5 umowy).

Rozliczenie za usługę dystrybucji energii elektrycznej miało odbywać się według zasad i stawek opłat zawartych w aktualnej taryfie (...) w oparciu o fakturę VAT wystawioną na podstawie danych z układów pomiarowo rozliczeniowych (§ 7 umowy)

/dowód: okoliczność bezsporna, nadto: umowa o usługi dystrybucji energii wraz z załącznikami k. 24-29/

Z tytułu dostarczania energii elektrycznej powódka wystawiła na rzecz pozwanego faktury VAT.

/dowód: okoliczność bezsporna, nadto faktury VAT k.30-43/

Pozwany uchybił terminom płatności wskazanym a przedmiotowych fakturach VAT, wobec czego powódka, pismem z dnia 31 lipca 2015 roku wezwała pozwanego do zapłaty.

/dowód: pismo k. 44/

Dnia 19 listopada 2014 roku strony zawarły ugodę numer 59/2014/ZK, której przedmiotem było określenie praw i obowiązków stron związanych z korzystaniem z nieruchomości położonej w R. o numerach ewidencyjnych (...), których pozwany był użytkownikiem, dla przeprowadzenia oraz pozostawienia instalacji i urządzeń służących dystrybucji energii elektrycznej.

/dowód: okoliczność bezsporna, nadto ugoda k. 46-46v/

Na podstawie przedmiotowej ugody powódka była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego jednorazowej kwoty 1 970 zł netto powiększonej o obowiązujący podatek VAT, co łącznie stanowiło kwotę 2 423,10 zł brutto, tytułem wynagrodzenia za ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości na skutek prac powódki (§ 4 ugody ust 1 pkt 1). Czas trwania udostępnienia gruntu ustalony został na czas 5 dni roboczych. Wydłużenie tego terminu skutkowało dodatkowym obciążeniem, które zostało określone na 2 zł / m² netto za każdą rozpoczętą dobę tj. 394 zł (§ 4 ugody ust 1 pkt 2).

/dowód: ugoda k. 46-46v/

Powódka poinformowała pozwanego, że B. 7 będzie podwykonawcą powódki i to ten podmiot będzie realizował prace związane z budową linii kablowej.

/dowód: pismo k. 73, zeznania świadka Z. Z. k. 100v-101v/

Dnia 9 marca 2015 roku przekazany został front robót. Teren ten został zwrócony i przywrócony do stanu poprzedniego w dniu 25 czerwca 2015 roku. Prace wykonywane przez powódkę trwały łącznie 103 dni.

/dowód: protokół przekazania frontu robót k. 74, protokół odbiorczy k.79, zeznania świadka A. L. k. 99v-100v, zeznania świadka Z. Z. k. 100v-101v, zeznania świadka J. L. k. 1001v-102/

W związku z uchybieniem pierwotnemu terminowi, wedle którego prace trwać miały 5 dni, pozwany wzywał powódkę do zakończenia prac i opuszczenia przedmiotowego terenu.

/dowód: pisma pozwanego k. 76-78, zeznania świadka A. L. k. 99v-100v, zeznania świadka Z. Z. k. 100v-101v, zeznania świadka J. L. k. 1001v-102 /

Tytułem uchybienia terminowy 5 dni dotyczącym zwrotu przedmiotowego terenu, pozwany z myśl postanowień ugody zawartych w § 4 ust. 1 pkt 2 dokonał naliczenia wynagrodzenia w stawce 394 zł netto za każdy dzień wykraczający ponad 5 dniowy termin wykonywania prac, ustalony w ugodzie.

/dowód: faktura VAT k. 47/

Pozwany dokonał potrącenia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z terenu pozwanego ze zobowiązaniem jakie pozwany miał wobec powoda z tytułu nie zapłaconych faktur VAT za dystrybucję energii elektrycznej.

Wierzytelność pozwanego opiewała na kwotę 46 038,90 zł. Zobowiązanie pozwanego wobec powoda to kwota 46038,90 zł.

/dowód: oświadczenie o potrąceniu k. 81/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako bezsporny co do samych okoliczności w oparciu o wymienione dowody z dokumentów oraz przesłuchanie zawnioskowanych w sprawie świadków.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków A. L. oraz J. L.. Zeznania świadków korelowały ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Zeznania były spójne i logiczne. Potwierdziły okoliczność opóźnienia z ukończeniem prac na nieruchomości pozwanego oraz fakt, iż powódka miała świadomość, że opóźnienie prac skutkować będzie koniecznością zapłaty wynagrodzenia, gdyż jak zeznał pracownik powódki J. L. powódka zwykła zawierać umowy o treści tożsamej z przedmiotową ugodą w zakresie terminu prac i konieczności zapłaty w przypadku uchybienia terminowi.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Z. Z. w części, w której świadek ten wskazywał, że przyczyną opóźnienia w zakończeniu robót była zła pogoda. Zeznania te przeczą zasadom logiki i doświadczenia życiowego biorąc pod uwagę charakter prac, które pozostały do wykonania, a to polegających na uprzątnięciu terenu a w szczególności zrównaniu pozostawionej przyzmy ziemi. Zeznania w tym zakresie są również wewnętrznie sprzeczne, bowiem świadek zaznaczył w nich również, że nie można było od razu uprzątnąć nadmiaru ziemi po zasypaniu wykopu ponieważ ziemia „pracuje” tj. zapada się z czasem i dopiero po pewnym okresie można ostatecznie wyrównać teren. Ostatecznie świadek przyznał, że roboty nie zostały zakończone w czasie bo kierownik budowy zaniedbał tą sprawę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka w niniejszej sprawie wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 46 038,90 zł tytułem zapłaty za dystrybucję energii elektrycznej. Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa z tytułu nie istnienia zobowiązania, które zostało pomiędzy stronami potrącone. Bezspornym było, że strony łączyła umowa o dystrybucję energii elektrycznej. Jak również bezspornym był fakt, że strony łączyła umowa ugody określająca zasady wykonywania prac oraz termin ich zakończenia przez powódkę na terenie pozwanego. Umowa ugody z dnia 19 listopada 2014 r. zawiera w sobie wszystkie konstrukcyjne cechy umowy najmu uregulowanej w art. 659 k.c. i dalej.

Całość prac w treści umowy miała zostać zakończona w terminie 5 dni, tymczasem okres po jakim zwrócono pozwanemu przedmiotowy teren po zakończeniu prac i przywróceniu go do stanu sprzed prac wynosił 103 dni. Pozwany z tego tytułu obciążył powódkę wynagrodzeniem z tytułu przekroczenia terminu wykonywania prac i dokonał potrącenia wzajemnych zobowiązań. W sprawie meritem sporu polegało na przyjęciu czy zapis ugody wskazujący na dzienną stawkę należną w przypadku przekroczenia przyjętego podstawowego terminu robót stanowi karę umowną czy wynagrodzenie za korzystanie z gruntu należącego do pozwanego.

Sąd rozpatrując niniejszą sprawę, uznał za chybioną argumentację powódki wskazującą na to, że naliczona przez pozwanego kwota, a określona w § 4 ust 1 pkt 2 ugody łączącej strony stanowiła karę umowną. Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. dopuszczalne jest zastrzeżenie, że naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi poprzez zapłatę kary umownej w postaci określonej sumy pieniężnej.

W ocenie Sądu brak określenia w umowie wyraźnego końcowego terminu naliczania kary umownej a co się z tym wiąże również jej kwoty maksymalnej, nie spełnia wymagania konstrukcyjnego należącego do istoty kary umownej jako określonej sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że nieokreślenie w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej, prowadzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc w istocie tworzy zobowiązanie wieczne, niekończące się. Takie ukształtowanie zobowiązania zapłaty kary umownej, nie spełnia należącego do jego istoty wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego. Wymóg ten jest spełniony, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej, albo gdy w treści umowy wskazują podstawy do definitywnego określenia jej wysokości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22-10-2015 r, IV CK 687/14).

Sąd w toku procesu badał nie tylko samą treść spornego dokumentu, ale i inne okoliczności towarzyszące powstaniu zobowiązania jak zamiar stron i cel umowy, które mają również istotne znaczenie z uwagi na brzmienie art. 65 § 2 k.c. W toku postępowania Sąd ustalił, że za sformułowania ugody odpowiedzialna jest powodowa spółka, której pracownicy przygotowali w całości treść tego dokumentu. Powodowa spółka będąc przedsiębiorcą, z uwagi na przedmiot prowadzonej przez siebie działalności, częściej korzysta z podobnych umów. Jak wynika z zeznań świadka J. L. zapisy spornej ugody nie odbiegały od podobnych zobowiązań podpisywanych przez powodową spółkę z innymi podmiotami.

Pozwany udostępniając teren powódce miał otrzymać wynagrodzenie, które opiewało na kwotę 394 zł netto za każdy dzień, co łącznie stanowiło kwotę 1 970 zł netto za przewidziane w ugodzie pięć dni korzystania przez powoda z terenu. Zgodnie z treścią § 4 pkt 2 ugody czas trwania udostępnienia gruntu w celu przeprowadzenia określonych ugodą robót miał wynieść 5 dni roboczych „łącznie z robotami towarzyszącymi związanymi z przywróceniem terenu do stanu poprzedniego. Wydłużenie powyższego terminu będzie skutkowało dodatkowym obciążeniem, które stanowi 2 zł / m2 netto za każdą rozpoczętą dobę tj. kwotę 394 zł netto”.

Bezsporne jest, że podwykonawca robót wyznaczony przez powodową spółkę nie wywiązał się z terminu wykonania robót określonego w ugodzie. Jak wynika z protokołu przekazania terenu, dopiero w dniu 25 czerwca 2015 r. teren należący do pozwanego został przywrócony do stanu początkowego (dowód protokół k. 79). Bez znaczenia dla sprawy pozostają argumenty strony powodowej, że do niedochowania terminu doszło na skutek problemów osobistych pracownika podwykonawcy powódki. Po pierwsze powódka jest profesjonalistą i powinna w związku z tym dochować należytej staranności nie tylko w wyborze podwykonawcy, ale i w sprawowaniu nadzoru nad wykonywaniem przez podwykonawcę prac. Po drugie zaś okoliczności „osobistych problemów” pracownika podwykonawcy nie zostały w sprawie w ogóle wykazane. W świetle treści zawartej między stronami umowy, którą ukształtowała w całości powódka, nie ma również znaczenia fakt, że po zakończeniu głównych robót przywrócenie terenu należącego do pozwanego miało polegać na jego prawidłowym uprzątnięciu i zrównaniu pozostawionej przyzmy ziemi. Nie wpływa także na niezasadność naliczania dodatkowego wynagrodzenia za przedłużony czas korzystania z gruntu okoliczność, że pas

gruntu na którym położono okablowanie należące do powódki nie był przez pozwanego czynnie wykorzystywany na co dzień. Zdaniem Sądu treść ugody, a w szczególności umówiona przez strony kwota jednostkowa za dzień korzystania z gruntu uwzględniały charakter tego gruntu i jego powierzchnię. Pełnomocnik pozwanego prawidłowo zwrócił uwagę na to, że powódka wykonywała prace tylko na swoją rzecz a nie na korzyść pozwanego szpitala (nie chodziło o roboty związane z dostarczeniem energii elektrycznej dla pozwanego szpitala, tylko o rozbudowę innego fragmentu sieci energetycznej powódki).

W ocenie Sądu istotna dla sprawy jest również ta okoliczność, że pozwany zachowując lojalność kontraktową po ustaleniu, że termin określony w umowie minął, a prace zostały przerwane mimo nieprzywrócenia gruntu do stanu poprzedniego, w dniu 24 kwietnia 2015 r. wezwał powódkę do niezwłocznego zakończenia prac i opuszczenia terenu (dowód pismo k. 76).

W konkluzji według Sądu pozwany zasadnie dokonał dalszych naliczeń z tytułu korzystania za nieruchomość w stawce określonej w ugodzie.

W myśl art. 498 §1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi, co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, co miało miejsce w owej sprawie. Pozwany nie uiszczył na rzecz powoda opłat związanych z dystrybucją energii elektrycznej, natomiast powódka nie dokonała zapłaty z tytułu wynagrodzenia za przedłużone korzystanie z nieruchomości pozwanego. Wierzytelności muszą też być jednorodnjawowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy. Również i ta przesłanka zachodziła na gruncie przedmiotowego sporu. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Jako, że każda ze stron miała uprawnienie do dochodzenia zapłaty z tytułu nie spełnienia świadczenia przez dłużnika przed sądem, Sąd uznał za skuteczne potrącenie dokonane przez pozwanego pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku.

Zgodnie z treścią art. 499 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. W judykaturze przyjmuje się, że do wywołania skutku potrącenia nieodzowne jest skonkretyzowanie w oświadczeniu wierzytelności potrącającego. Wierzyciel zamierzający skorzystać z potrącenia powinien określić cyfrowo wysokość swojej wierzytelności albo przynajmniej wskazać przesłanki ustalenia tej wysokości. Potrącenie dokonane przez pozwanego pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku, spełnia powyższe wymogi - pozwany wskazał wysokość potrącanej kwoty oraz tytuł jej naliczenia, zaznaczył też, że wierzytelności względem siebie ulegają potrąceniu.

W sytuacji skutecznego potrącenia wierzytelności pomiędzy pozwanym, a powódką, za trafny należało uznać zarzut pozwanego podniesiony w odpowiedzi na pozew, iż roszczenie pomiędzy stronami zostało zaspokojone w całości.

W świetle powyższego powództwo należało uznać za bezpodstawne i oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą proces. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu, w łącznej kwocie 4 817 zł, złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 4 800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat czynności radców prawnych (Dz U.2015.1804).

SSR Łukasz Zamojski